

Nowe jeszcze się toczą

20 września 2019

Być może ten rok jest ostatnim, w którym w naszym kraju kupi się nieco więcej fabrycznie nowych aut, niż w 2018 r.



Od początku roku do końca lipca w Polsce zarejestrowano 368 191 nowych samochodów (liczonych razem: osobowych i dostawczych o wadze do 3,5 t). Jest to więcej o 3% w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku (+10 759 szt.). Nie są to rewelacyjne wyniki, ale dobrze że w ogóle nastąpił wzrost rejestracji nowych pojazdów, bo konkurencja ze strony samochodów używanych jest niszcząca.

Tym w miarę przyzwoitym rezultatom sprzyjała utrzymująca się ogólnie dobra koniunktura gospodarcza i wzrost zarobków części mieszkańców naszego kraju. Jednak podstawowe znaczenie ma zapewne wygasanie łagodniejszych norm emisji spalin z końcem sierpnia br. Każdy więc chce zdążyć.

Jeśli chodzi o nowe auta osobowe, to od początku 2019 roku zarejestrowano ich 327 397, czyli o 8 067 szt. (+2,5%) więcej niż w analogicznym czasie 2018 r.

W tej grupie jest 45,2 tys. droższych pojazdów klasy premium

(wzrost aż o 8,2% w skali roku). Chętnie kupują je firmy, które zakup luksusowego auta mogą sobie wrzucić w koszty, ale także i grupa bogatych klientów indywidualnych.

Marki popularne, wybierane chętniej przez zwykłych zjadaczy chleba osiągnęły w tym czasie poziom 282,2 tys. nowych rejestracji (czyli wzrost zaledwie o 1,7%). W całej grupie nowych samochodów osobowych jest 19,8 tys. hybryd (+51%) oraz 1485 szt. (+93,4%) z napędem elektrycznym lub tzw. hybrydowym plug-in.

Samochody z napędem benzynowym zajęły 71,2% rynku i przybyło ich 233,1 tys. (+4,3%). Diesle stanowiły zaś 20,4%, co oznacza spadek do 66,7 tys. rejestracji (-13,2%). Rok wcześniej udział tych kategorii w rynku kształtował się odpowiednio: 70,0% i 24,1%.

Od początku 2019 roku nabywcy indywidualni zarejestrowali 101,4 tys. nowych aut, czyli o 5 601 szt. (+ 5,8%) więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. To całkiem spory przyrost.

Pozycja lidera, tradycyjnie jak zawsze należy do Volkswagena i jego marek, a drugie miejsce zajmuje Toyota. Dalej jest Reanult, na czwartym miejscu Kia, a z piątą lokatą pierwsze siedem miesięcy zakończył Hyundai.

Najczęściej wybieranym modelem przez klientów indywidualnych od początku roku jest Dacia Duster (6 004; +99,3 %) – czyli auto praktyczne, w miarę duże i tanie, choć niespecjalnie rewelacyjnej jakości. Drugą pozycję zajmuje Toyota Yaris (4 124 szt. – 2%), a trzecie Skoda Fabia (3 510 szt. – 9,2%). Czwarta pozycja należy do Toyoty Corolli, która skoczyła aż o 11 miejsc w stosunku do ubiegłego sprzed roku (3 055; +85,7%). Na piątą miejsce spadł Fiat Tipo (2 946: +21,2%). Kolejna jest Toyota Auris (2 643; +13,1%), a za nią Hyundai Tucson (2 332 szt; +10,6%).

Jeśli chodzi o pojazdy firmowe, to od początku roku przedsiębiorstwa zarejestrowały 226,0 tys. nowych aut (+ 1,1%;

wzrost zaledwie o 2 466 szt.).

W rankingu rejestracji nabywców instytucjonalnych liderzy się nie zmienili. Prowadzi Volkswagen przed Toyotą, trzecie miejsce zajmuje Peugeot-Citroen (PSA), a czwarty jest Ford. Drugą piątkę otwiera Renault. Najczęściej wybieranym modelem przez klientów instytucjonalnych od początku br. była Octavia (9 850; – 3%). Następna jest Skoda Fabia (7 251; – 4,4%). Trzecie miejsce na podium po siedmiu miesiącach zajęła Toyota Corolla (6 684; +106,2%), która zyskała aż 10 pozycji w rankingu. Czwarty jest Golf (6 765; – 1,2%), zaś pierwszą piątkę zamyka Opel Astra (6 609, – 3,4%).

Nie jest wykluczone, że to już ostatni rok z dodatnim wynikiem rejestracji nowych aut w Polsce. Nowe normy emisji spalin mogą spowodować taki wzrost ich cen, że pojazdy używane zgarną niemal całą pulę rynkową.

Autorstwo: AL

Zdjęcie: [Viernest](#) (CC BY 2.0)

Źródło: [Trybuna.info](#)